

SANOK



CHRYSYDUSEM W ŻYCIU

MIESIĘCZNIK
PARAFII CHRYSYDUSA KRÓLA

ISSN 1734-1078



MATKA NOWEGO ŻYCIA
ZAGÓRZ



PAŹDZIERNIK		
9	wtorek	<p>Wspomnienie bł. Wincentego Kadłubka – biskupa. <i>Wincenty urodził się w Karwowie pod Opątowem pomiędzy 1155 a 1160 r. Po powrocie ze swoich studiów otrzymał święcenia kapłańskie. Zaczął pisać swoją Kronikę polską - największe dzieło swego życia i literatury tamtych czasów. Został wybrany biskupem krakowskim. Za pozwoleniem papieża w 1218 r. Wincenty zrzekł się urzędu. Wybrał sobie opactwo cystersów w Jędrzejowie. Wincenty przeżył tam ostatnich 5 lat swego życia. Mimo że liczył wtedy ok. 70 lat, jako zwyczajny mnich spełniał wszystkie obowiązki surowej reguły. Wincenty zmarł w Jędrzejowie 8 marca 1223 r.</i></p>
13	sobota	<p>Wspomnienie bł. Honorata Koźmińskiego – kapłana <i>Wacław Koźmiński urodził się 16 października 1829 r. w Białej Podlaskiej. Będąc w gimnazjum zaniechał praktyk religijnych, a w czasie studiów zupełnie stracił wiarę. Aresztowany pod zarzutem udziału w spisku przeciw carskiej Rosji przemyślał dokładnie swoje życie i nawrócił się. Wstąpił do klasztoru kapucynów. Otrzymał imię Honorat. Zasłynął jako znakomity rekolekcjonista i misjonarz ludowy. Około 1889 r. zwrócił się do Stolicy Świętej o zatwierdzenie zgromadzeń bezhabituowych. Dzięki temu powstało 26 stowarzyszeń tercjarskich, z których na przestrzeni lat uformowało się 16 zgromadzeń zakonnych. Ojciec Honorat stał się odnowicielem życia zakonnego i twórcą jego nowej formy zbliżonej do dzisiejszych instytutów świeckich. Kierował tymi wspólnotami przez konfesjonał i korespondencję. Zmarł 16 grudnia 1916 r.</i></p>
14	niedziela	<p>Dzień Papieski – Dzień modlitwy o beatyfikację Ojca św. Jana Pawła II.</p>
15	poniedziałek	<p>Wsp. św. Teresy od Dzieciątka Jezus – doktora K-ła. <i>Teresa de Cepeda y Ahumada urodziła się 28 marca 1515 r. w Hiszpanii. Wstąpiła do klasztoru karmelitanek. Mistyczka i wizjonerka. Dokonała głębokiej reformy swojego zakonu. Zmarła 4 października 1582 r.</i></p>
16	wtorek	<p>Wspomnienie św. Jadwigi Śląskiej <i>Urodziła się w 1178/1180 roku w Bawarii. W roku 1190 Jadwiga przeniosła się do Wrocławia na dwór księcia Bolesława Wysokiego, gdyż została upatrzona na żonę dla jego syna, Henryka. Henryk i Jadwiga stanowili wzorowe małżeństwo. Mieli pięcioro dzieci. Ostatnich 28 lat pożycia małżeńskiego przeżyli małżonkowie wstrzemięźliwie, związani uroczystym ślubem czystości. Księżna bardzo troszczyła się o to, aby urzędnicy w jej dobrach nie uciskali bardzo kmięci poddanych. Obniżyła im czynsze, przewodniczyła sądom, darowała grzywny kame, a w razie klęsk nakazywała mimo protestów zarządców rozdawać ziarno, mięso, sól itp. Zorganizowała także szpitalik dworski. Po śmierci męża zamknęła się w klasztorze sióstr cysterek. Zmarła 14 października 1243 r.</i></p>
17	środa	<p>Wspomnienie św. Ignacego Antiocheńskiego – biskupa <i>Legenda głosi, że Ignacy był tym szczęśliwym dzieckiem, które kiedyś Chrystus postawił przed uczniami swoimi i rzekł: „Zaprawdę powiadam wam: Jeśli się nie odmienicie i nie staniecie jak dzieci, nie wejdziecie do królestwa niebieskiego.” Nie wiemy nic o latach dziecięcych i młodzieńczych Ignacego. Spotykamy go dopiero jako trzeciego z kolei biskupa Antiochii (po św. Piotrze Apostole i św. Ewodiuszu). W czasie prześladowania za cesarza Trajana wysłano go pod eskortą żołnierzy do Rzymu, aby tam rzucić na pożarcie dzikim zwierzętom. W czasie podróży do Rzymu napisał 4 listy do gmin chrześcijańskich. Listy te są ważnym dokumentem wiary pierwotnego Kościoła. Zginął śmiercią męczeńską na arenie w Rzymie.</i></p>

WYDAWNICTWO

Parafia Chrystusa Króla w Sanoku
 ul. Jana Pawła II 55, tel. 013 4630594
konto parafialne:

85 1240 2340 1111 0000 3197 6091

Odpowiedzialni: ks. prob. Feliks Kwaśny,
 ks. Krzysztof Hassinger

oraz Zespół Redakcyjny

druk z materiałów powierzonych
 Drukarnia „Piast Kołodziej”,
 Sanok, ul. Cegielniana 54,
 tel. 013 46 324 94

Redakcja zastrzega sobie prawo
 wyboru i adiustacji tekstów

e-mail: gazet_chrkrol@tlen.pl

www.chrystuskrol.home.pl

Chcesz podyskutować na łamach naszej gazetki? ZAPRASZAMY!
 najlepiej kontaktować się z nami w formie karteczek wrzucanych do skrzynki
 na gazety, bądź w formie mailowej na adres: gazet_chrkrol@tlen.pl

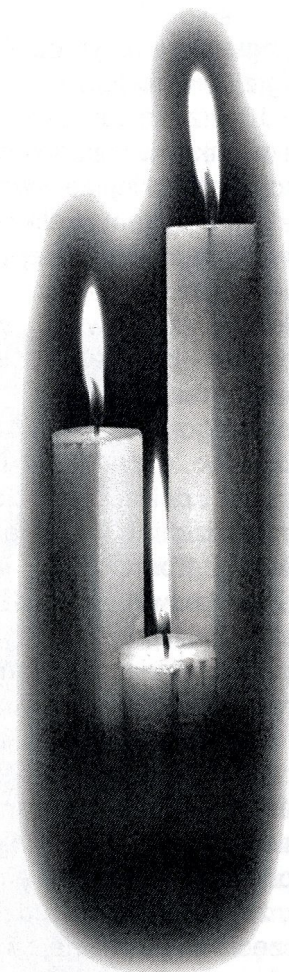
18	czwartek	<p>Święto św. Łukasza – ewangelisty <i>Był poganinem, a nie Żydem. Z zawodu był lekarzem. Około 50 r. po raz pierwszy spotyka na swojej drodze św. Pawła, przyłącza się do niego jako uczeń, towarzysz podróży i lekarz. Łukasz zostawił po sobie Ewangelię i Dzieje Apostolskie. Nie wiemy, gdzie znajduje się grób św. Łukasza. Według legendy malował portrety Jezusa, apostołów, a zwłaszcza Maryi. Według innej opowieści kopią jednego z obrazów św. Łukasza jest ikona jasnogórska.</i></p>
20	sobota	<p>Wspomnienie św. Jana Kantego – kapłana <i>Jan urodził się 23 czerwca 1390 r. w Kętach. W roku 1414 w Krakowie przyjął święcenia kapłańskie. W ciągu lat pilnych studiów doszedł do stopnia magistra filozofii i magistra z teologii. Wieloletni wykładowca. Był człowiekiem żywej wiary i głębokiej pobożności. Słynął z wielkiego miłosierdzia. Zmarł w Krakowie 24 grudnia 1473 r. Jest on czczony przede wszystkim jako patron uczącej się i studiującej młodzieży.</i></p> <p style="text-align: center;">NABOŻENSTWO FATIMSKIE</p>
24	środa	<p>Wspomnienie bł. Jana Balickiego – kapłana <i>Jan Balicki urodził się 25 stycznia 1869 r. w Staromieściu pod Rzeszowem. W 1892 r. został wyświęcony na kapłana w Przemyślu. Wkrótce potem podjął studia teologiczne w Rzymie, zakończone doktoratem. Po powrocie do kraju pracował w przemyskim seminarium, gdzie wykładał teologię dogmatyczną. W latach 1928-34 piastował urząd rektora Seminarium. Po przejściu na emeryturę wiele czasu poświęcał na posługę spowiedzi. Zmarł 15 marca 1948 r.</i></p>
LISTOPAD		
1	czwartek	<p style="text-align: center;">Uroczystość Wszystkich Świętych I CZWARTEK MIESIĄCA (obowiązek uczestnictwa we Mszy św.)</p>
2	piątek	<p style="text-align: center;">Wspomnienie wiernych zmarłych – Dzień Zaduszny I PIĄTEK MIESIĄCA</p>
3	sobota	<p style="text-align: center;">I SOBOTA MIESIĄCA</p>

Zaduszki - nazwa katolickiego wspomnienia zmarłych. Przypada ono 2 listopada, w dzień po dniu Wszystkich Świętych. Tego dnia chrześcijanie modlą się za wszystkich wierzących w Chrystusa, którzy odeszli już z tego świata, a teraz przebywają w czyśćcu (Czysta jest to bolesne dochodzenie duszy do absolutnie doskonałej miłości, koniecznej do osiągnięcia szczęścia Nieba. Jest to raczej stan a nie miejsce. Dostępują go osoby umierające w łasce, ale które nie uporządkowały stosunku do rzeczy stworzonych. Boże miłosierdzie dopuszcza możliwość oczyszczenia miłości z przywiązań, do których doprowadziły popełnione grzechy. Ciężar kary czyścicowej zależy od rodzaju oraz liczby popełnionych grzechów. Oczyszczenie dokonuje się przez „ogień”, który nie jest fizycznej natury, lecz jest bólem

duchowym wynikającym z uświadamienia sobie miłości Boga i własnych niedoskonałości. Innym oczyszczającym cierpieniem jest tęsknota za Bogiem. Można pomagać duszom w czyśćcu przez modlitwę, wypominki, posty, dobre czyny, odprawianie w ich intencji Mszy św. (w tym zwłaszcza gregoriańskich) i przystępowanie do Komunii świętej. W intencji dusz cierpiących w czyśćcu wierni mogą również po spełnieniu ustalonych przez Kościół warunków uzyskiwać odpusty). Obchody Dnia Zadusznego zapoczątkował w chrześcijaństwie w roku 998 św. Odilon, opat z Cluny. Na dzień modłów za dusze zmarłych — stąd nazwa „Zaduszki” — wyznaczył św. Odilon pierwszy dzień po Wszystkich Świętych. W XIII wieku ta tradycja rozprzeczniła się w całym Kościele katolickim. W XIV wieku zaczę-

to urządzać procesje na cmentarz do pięciu stacji. Potoczna nazwa *Święto Zmarłych* została wypromowana w czasach PRL i była elementem prób laicyzacji państwa. Używanie tej nazwy szczególnie na określenie Uroczystości Wszystkich Świętych (1 listopada) jest błędne.

Msza św. gregoriańska (pot. gregorianka) — rodzaj Mszy św. odprawianej codziennie przez 30 kolejnych dni (co daje w sumie 30 mszy) w intencji jednej osoby zmarłej za darowanie jej kar w czyśćcu. Praktyka ta zainicjowana została w VI wieku przez papieża Grzegorza I Wielkiego. Rozwijała się od VIII wieku, najpierw w klasztorach, później wśród innych wiernych. Mszy św. „gregoriance” od samego początku towarzyszy mocne przekonanie Kościoła o szczególnej jej skuteczności dla zmarłych cierpiących w czyśćcu.



REKOLEKCJE AKCJI KATOLICKIEJ

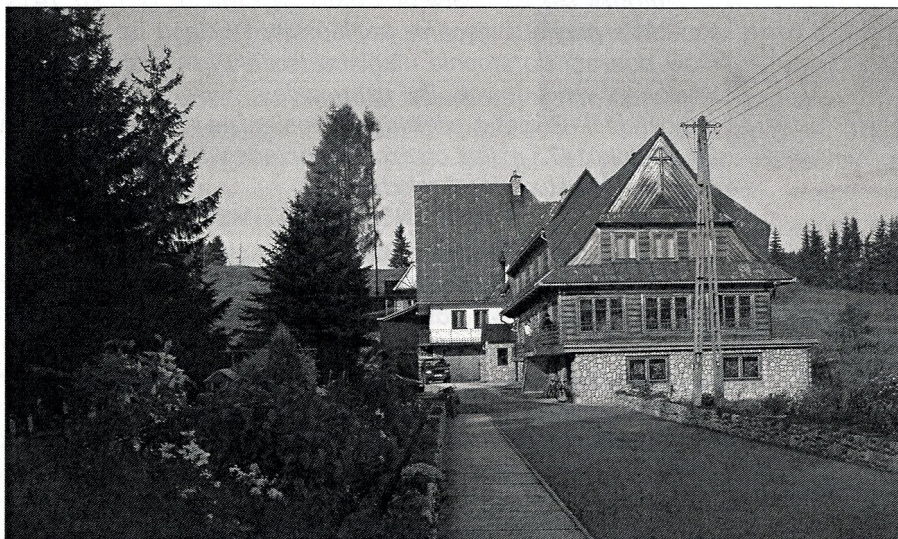
„Z Bogiem w przyrodzie” – to hasło pielgrzymki zorganizowanej w dniach 14 -16 września br, w której uczestniczyli członkowie Parafialnego Oddziału Akcji Katolickiej ze swoim asystentem ks. Prałatem Feliksem Kwaśnym oraz sympatycy takiej formy spędzania czasu.

Punktem docelowym wyjazdu był po raz dziesiąty Witów – wieś położona w odległości 12 km od Zakopanego, w dolinie rzeki Czarny Dunajec u podnóża Tatr Zachodnich, a dokładnie Dom Zakonny Zgromadzenia Córek Bożej Miłości. Celem Zgromadzenia jest nauczanie i wychowywanie dzieci i młodzieży oraz praca charytatywna wśród potrzebujących pomocy. Trzydniowe rekolekcje rozpoczęliśmy Drogą Krzyżową ze św. Janem z Dukli, po której ks. Prałat rozpoczął głoszenie konferencji, których tematem było V przykazanie „Nie zabijaj” rozważane pod kątem aborcji i eutanazji. Słowa, że „każde życie ludzkie od chwili poczęcia do naturalnej śmierci jest święte”, że to „Bóg jest Dawcą i Panem życia”, że to „Bóg przekazuje nam abyśmy stali na straży przekazanego przez niego życia” zostaną na zawsze w pamięci.

Dni naszej pielgrzymki to również spotkania z przyrodą. W sobotę w deszczu przemierzaliśmy kolejką a później pieszo Dolinę Chochołowską po drodze spotykając powracające z hal owce. Dolina Chochołowska to największa polska dolina tatrzańska o długości około 10 km. Na jej końcu na Polanie Chochołowskiej odpoczęliśmy w schronisku. W tym samym dniu złożyliśmy podziękowania i prośby Matce Bożej Fatimskiej w Jej Sanktuarium na Krzeptówkach w Zakopanem. Kościół Matki Bożej fatimskiej jest votum wdzięczności za ocalenie życia Ojca Świętego Jana Pawła II w dniu 13 maja 1981r. Niestety padający deszcz i duża mgła nie pozwoliły na zobaczenie krzyża na Giewoncie. Ostatni dzień pobytu przeznaczaliśmy na dotarcie na Gubałówkę - jedni uczynili to pieszo, inni wyjeżdżając wyciągiem krzeselkowym z Polany Szymoszkowej. Na górnej polanie Gubałówki złożyliśmy Bogu podziękowanie za piękno dnia, modląc się w

odnowionej kaplicy Matki Bożej Nieustającej Pomocy. Korzystając ze słonecznej pogody podziwialiśmy piękną panoramę Tatr i Zakopanego.

Po obiedzie żegnani przez siostry opuściliśmy gościnne mury domu zakonnego. Na zakończenie podróżowania zwiedziliśmy Muzeum i Skansen Pszczelarski przy gospodarstwie pasiecznym „Sądecki Bartnik” w Stróżach. Bezpiecznie dotarliśmy do domu w niedzielę około godz. 20-tej.



„BO MIŁOSIERNY JEST PAN I ŁASKAWY”

„Miłosierdzie Boże, zawarte w Sercu Jezusa dla nas, a szczególnie dla grzeszników - ufamy Tobie!”

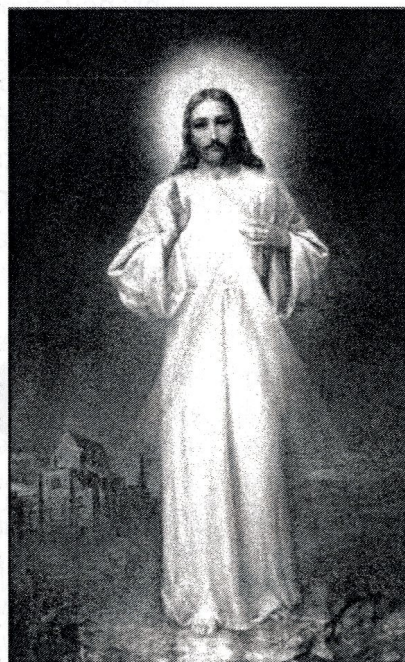
„Nic tak nie jest potrzebne człowiekowi, jak Miłosierdzie Boże - owa miłość łaskawa, współczująca, wynosząca człowieka ponad jego słabość” - powiedział Jan Paweł II w Sanktuarium Miłosierdzia Bożego w Krakowie w 2000 roku. Na kartach Starego Testamentu, nieustannie - wciąż z tą samą wyrazistością, od wieków zapisane są słowa, iż Boża miłość ujawniała się ludziom pod wieloma postaciami. Bóg zawsze w najbardziej odpowiedni sposób obdarzał swoje stworzenia tym cennym darem, który wylewa na świat poprzez swoje Miłosierne Serce. To On właśnie „umiłował nas miłością odwieczną” (Jr 31,3). Osoba Jezusa Chrystusa - Syna, posłanego przez Ojca, jako łaskawego i Miłosiernego Odkupiciela dla grzesznej ludzkości jest najmocniejszym dowodem na potęgę miłości, jaką Stworzyciel nas darzy. Największym pragnieniem Boga jest, by ta miłość została nie tylko dostrzeżona, ale nade wszystko odwzajemniona. W życiu ziemskim dysponujemy tylko chwilą obecną, aby ukazać Jezusowi jak bardzo Go kochamy. Nie zmarnujmy tej łaski! Oczywiście wybór należy całkowicie do nas samych w jaki sposób tą krótką chwilę wykorzystamy i czym ją wypełnimy. Ode mnie zależy czy w niej pozwolę ogarnąć się ogniem miłości Jezusowego Serca - chcąc być wiarygodnym Jego świadkiem, czy też wybiorę coś zupełnie innego. W chwili podejmowania decyzji i dokonywania wyboru warto oprzeć się na doświadczeniu św. siostry Faustyny Kowalskiej, która - jak wielu świętych, bardzo świadomie przeżywała upływający czas.

Człowiek czasem nie zdaje sobie tak do końca sprawy jak ogromną miłością Bóg nas otacza i ile w tej miłości może dla nas uczynić. Bóg w swoim Miłosierdziu obiecuje, że największy grzesznik może zamieszkać w niebie jeśli tylko Mu zaufa, poprosi o przebaczenie i Miłosierdzie. Pogardzany niejednokrotnie Bóg pragnie uleczyć każdego zbłąkanego grzesznika

i przygarnąć do Swojego Serca. On nieustannie mówi, jak jesteśmy dla Niego ważni, zachęcając nas do nawrócenia - do zanurzenia się w Nim, ponieważ Jego Serce płonie miłością, która może rozpaść najbardziej zimne i obojętne serca, którym brakuje miłości.

Bóg na pustyni naszego serca posiał niebieskie ziarno, aby przez nie każdy mógł poznać wielkość Jego Miłosiernej Miłości. Kto jednak pragnie jeszcze głębiej ją poznać - musi patrzeć w Serce Jezusa. Nie ma bowiem Miłosierdzia bez Serca, ani Serca bez Miłosierdzia. Miłosierdzie jest największym przymiotem Boga - niepojętą w swej wielkości i rozciągłości tajemnicą, a wypływa ono nie skądinąd jak tylko z Najświętszego Serca Jezusowego - pełnego miłości, dobroci, a jednocześnie nieskończonego majestatu. Tylko w Bogu zawiera się prawdziwe szczęście człowieka. Miłość Jezusa została uszlachetniona dla nas na krzyżu. Tam przelała się miarka - Bóg gotów był oddać życie za cenę życia każdego z nas. To tam na krzyżu zostało otwarte Jego Serce, z którego wytrysnęła Krew i Woda, jako źródło Miłosierdzia dla nas - grzesznych ludzi. Musimy sobie uświadomić, że Miłosierdzie nie jest jałmużną, a prośenie o nie powinno kojarzyć się nikomu z żebraniem. Błaganie Boga o wielką łaskę Miłosierdzia jest największym wyrazem czci jaką człowiek może obdarzyć Swojego Stwórcę i Pana, ponieważ wie, że sam niczego uczynić nie może i z ufnością rzuca się w ramiona Ojca. Bóg na taką chwilę czeka, na krzyżu rozpiął swoje ramiona oczekując do końca świata na ostatniego grzesznika, który z wysokości krzyża dostrzeże port swojego Zbawienia. Św. Teresa od Dzieciątka Jezus tak mawiała: „w ramionach Jezusa nie obawiam się burz. Całkowite zawierzenie jest moim prawem. Zasypiam na Jego Sercu, przy Jego Obliczu. Oto moje niebo”. Św. Jan z Avila

zaś dodaje: „O miłości Boga mego! Jakżeś Ty była nieporównanie większa, aniżeli objawiłaś się na zewnątrz. Te niewystawione cierpienia i rany zadane przy biczowaniu i ukrzyżowaniu są dowodem wielkiej miłości lecz nie objawiają całego jej ogromu, bo ona wewnątrz raczej się zamknęła, aniżeli objawiła na zewnątrz. Była to iskra wielkiego ognia, kropla z bezdennego morza miłości. Któżby więc nie miłował Boga - Miłości?”. Św. Franciszek z Asyżu otrzymawszy od Boga szczególną łaskę poznania Jego troskliwej opieki bijąc się w piersi krzyczał z głębokim żalem „Miłość nie jest kochana!” Zechciejmy w naszym codziennym życiu, bez lęku, zwrócić się w stronę Światła, którym Najświętsze Serce Jezusa rozświetla głęboką tajemnicę i prawdę o swoim niezgłębionym Miłosierdziu.



Źródło Serce Jezusa jest jak niewyczerpane źródło.

Można z Niego czerpać mało, więcej i bardzo wiele. Wszystko, cokolwiek z Niego czerpiemy, jest nam potrzebne.

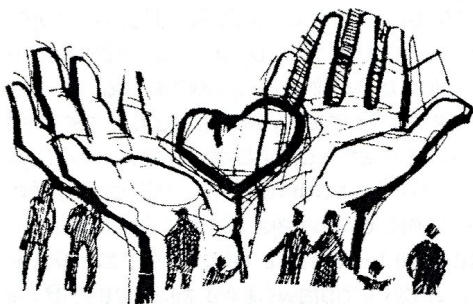
Możemy nachylić się nad źródłem, uklęknąć i nawet nie kubkiem, ale ręką albo poskładanym okręciem z papieru zaczerpnąć trochę wody, zwilżyć spieczone usta i ochłodzić się.

Jeżeli zbliżymy się do Jezusowego Serca jak do źródła - zanurzymy lekko rękę w otchłani Serca, na pewno znajdziemy ulgę.

Jeżeli zbliżymy się do Jezusowego Serca jak do potoku - wykapiemy się, obmyjemy z grzechu, cierpienia, choroby i odzyskamy czystość duszy.

Można zbliżyć się do Jezusowego Serca jak do gorzkiego morza i z głębin wydobyć coś bardzo trudnego do przyjęcia, i wtedy najstodsiy Jezus może wydać się najbardziej gorzki. Ale razem z gorzkim doświadczeniem wydobędziemy coś jeszcze - moc przetrwania i siłę, by pokochać wolę Bożą.

ks. Jan Twardowski.



**SEKTY
INWAZJA
NEOPOGAŃSTWA
SPRAWDŹ JAKIE
ZNAKI
I SYMBOLE
NOSISZ**



KRZYŻ NERONA

„Krzyż złamany”, „Noga kurza”, „pacyfka”. Okultystyczny symbol propagowany jako emblemat ruchów pacyfistycznych. Złamane w dół ramiona krzyża oznaczają upadek chrześcijaństwa.



MOTYL

Motyl jest symbolem własnym zwolenników „NEW AGE”. Tak jak gąsienica zawija się w kokon, przemienia się i wychodzi w formie motyla, tak ludzkość przechodzi z dawnej epoki w nową erę. Gąsienica oznacza minioną epokę, w której ludzkość żyła według tradycji.



PIERŚCIEŃ ATLANTÓW

Jeden ze sposobów działania

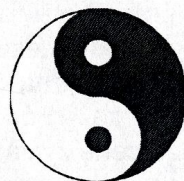
Młodzież CHRYSTUSA KRÓLA

zła, zniewolenia i odwrócenia od Jezusa, jedynego Uzdrowiciela i obrońcy człowieka. Moc znaku ma dawać bardzo silną ochronę i nietykalność przed agresją i złem z zewnątrz, przed wypadkami, kradzieżami, także przed klątwą i urokami.



WSTAŻKA PRZEPLATANA

Symbol bezgranicznego połączenia z mocami wszechświata, związek doskonały, nieprzerwany, niezaprzeczalny.



YING - YANG

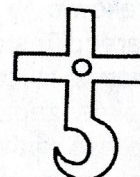
Oznacza równowagę między siłami przeciwnymi: negatywnymi i pozytywnymi; pole białe / pole czarne; dobro / zło. „NEW AGE” twierdzi, że Bóg i Lucyfer uzupełniają się, gdyż siły przeciwne są działaniem tej samej osobowości boskiej.



KRZYŻ Z KOKARDKĄ

Symbol pogardy dziewictwa i symbol możliwości wyboru partnera według osobistego uznania. Jest to zwrot do

starożytnego pogaństwa, w którym praktykowano rytualne hulanki, orgie, itp.



KRZYŻ ZAMĘTU

Krzyż szatański.



JEDNOROŻEC

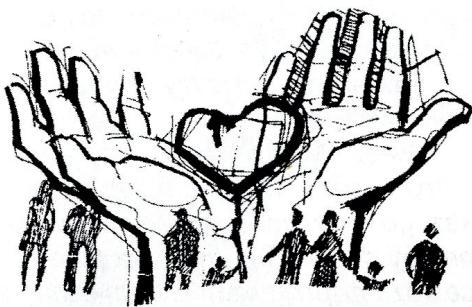
Symbol wolności seksualnej: miłość lesbijska, homoseksualizm, seks grupowy, itd.



GWIAZDA PIĘCIORAMIENNA

Dwa rogi w górę - oznacza królestwo Lucyfera, dwa rogi w dół - człowiek jest bogiem. Niektóre muzyczne zespoły przyjęły te symbole jako gwarancję sukcesu.

Nurty myślowe dalekie od chrześcijańskich korzeni Europy z coraz większą siłą oddziałują na nasze życie codzienne. Do tego palącego problemu odnosi się Instytut Edukacji Narodowej w kwartalniku „Cywilizacja” 3/ 2002.



Młodzież

CHRYSTUSA KRÓLA

SECOND LIFE I NIE TYLKO

„Życie jest ciekawsze”. Taki napis widnieje na naklejce przyklejonej do mojego telewizora. Od pewnego czasu męczy mnie i odrzuca mieszanie światów: rzeczywistego i kreowanego sztucznie. TV to na poły staranna manipulacja, polegająca na dozowaniu prawdy i kłamstwa w zamierzonych proporcjach, na poły zaś karmienie ułudą, odrywanie od prawdziwego życia. Wielu, jakże wielu zgadza się na to świadomie...

A co, gdyby mieć wpływ na ten wydumany świat? Móc wyglądać, jak się chce? Latać? Mieć własną wyspę i mieszkać w pałacu? Niemożliwe?

Bracia Wachowscy wydają się być współczesnymi prorokami. Ledwie kilka lat temu Matrix był - nawet jak na tak informatyczne czasy - odległą fanastyką, a tu proszę: w Second Life otwarte są ambasady, sklepy i redakcje (ostatnio Tygodnika Powszechnego), a ty możesz być kim chcesz i robić, co chcesz.

Czym jest Second Life?

Second Life (SL) – trójwymiarowy wirtualny świat, udostępniony publicznie w 2003 roku przez firmę Linden Lab, mieszczącą się w San Francisco. Świat Second Life znajduje się na wielu serwerach, zarządzanych przez Linden Lab. To połączenie serwerów zwane jest „siecią” (ang. grid). W kliencie gry zawarte są narzędzia, umożliwiające użytkownikom (nazywanym mieszkańcami – ang. residents) modyfikację świata SL oraz uczestniczenia w jego wirtualnej ekonomii. Pod koniec sierpnia 2007 roku, według oficjalnych danych, zarejestrowanych było ponad 9 mln graczy, z czego około 1,5 mln aktywnych w ciągu ostatnich 60 dni. Konta graczy są bezpłatne i płatne. Koszt załadowania dowolnego pliku na serwer poprzez klienta gry to 10 L\$ za każdy plik. Postać, stworzona w Second Life, nie posiada jakichkol-

wiek statystyk czy profesji. Informacje zawarte w profilu postaci (zwanej w grze awatarem ang. avatar) podobne są do informacji, dostępnych zazwyczaj w portalach społecznościowych (krótki opis postaci, zainteresowania, obrazek postaci, przynależność do grup użytkowników). Dzięki możliwościom edycji awatara oraz przystawkom możliwe jest stworzenie postaci, znanej z klimatów fantasy (np. kilkunastometrowy smok) czy sci-fi. Second Life nie ma z góry narzuconego klimatu (nastroju) świata. Wprawdzie większość lokacji w grze przypomina te znane z życia (a niektóre nawet są jego wiernymi kopiami), ale zdarzają się również lokacje utrzymane w klimacie średniowiecza, fantasy, starożytności czy sci-fi.

W grze są możliwości interakcji z otoczeniem jakie posiada każdy gracz. Hasło reklamowe gry brzmi: Twój Świat. Twoja Wyobraźnia. W kliencie gry wbudowany jest prosty program do tworzenia trójwymiarowych obiektów. Jednostką monetarną w grze jest Linden Dollar (L\$). Przy pomocy tej waluty dokonuje się wszelkich transakcji w grze. Pieniądze można zdobywać poprzez oferowanie różnych usług, bądź produktów w wirtualnym świecie SL. Sam system ekonomiczny gry jest zbliżony do naturalnego, bazuje na popycie i podaży na dany towar. Stąd też np. przelicznik amerykańskich dolarów na Linden Dollary jest zmienny. Według szacunkowych danych dostępnych na stronie internetowej gry, przeciętnie w ciągu dnia dokonywane są transakcje na sumę rzędu 400 – 500 tysięcy dolarów amerykańskich. W grze istnieje możliwość zakupienia przez graczy obszaru ziemi, towarów i usług, również nie do końca legalnych.

30 maja 2007 Szwecja jako pierwszy kraj Unii Europejskiej otworzyła swoją ambasadę przy wirtualnym świecie Second Life, wcześniej

zrobiły to Malediwy.

Byłem tam dziś. Połączyłem, popróbowaliśmy. Pomijając fakt, że mój dzielny laptop prawie zapalił się od renderowania grafiki i że nawet nienajwolniejsze łącze działało jak pierwsze modemy, wrażenie wirtualności jest ogromne. A obok chodzą i fruwały awatary, za którymi kryją się przecież prawdziwi ludzie. Może to ktoś z Japonii?

A może z Brazylii?

No właśnie. Kryją się. „Twój świat. Twoja wyobraźnia”. Ucieleśniają marzenia. Realizują to, na co w prawdziwym świecie nie mają szans. Czy życie składa się wyłącznie z marzeń? Zresztą, choć ten alternatywny świat rozwija się szybko i należy przypuszczać, że ten i inne cybernetyczne światy będą coraz doskonalsze, to jednak już teraz życie w Second Life toczy się za prawdziwe pieniądze i według reguł przypominających coraz bardziej te z prawdziwego świata. Więc głupio zapytam: po co to wszystko? Nie szkoda czasu?

Jezuci, a za nimi Tygodnik Powszechny, uznali SL za teren misyjny. Coś w tym jest. Niemniej niebezpieczeństwo zacierania granic pomiędzy prawdziwym a wirtualnym życiem staje się coraz większe. I jak pokazują życiorysy konkretnych graczy na całym świecie - bardzo realne. A co z cierpieniem? Kiepskim wyglądem? Czasem spędzaniem z drugim człowiekiem, nie przez pośrednictwo klawiatury, lecz naprawdę.

A może nie nadażam? Nie dostrzegam, że nasze blogi, czaty, fora i maile to protoplaści Second Life i tym podobnych światów? Dokąd to wszystko doprowadzi?...



Witam Was Kochane Dzieci

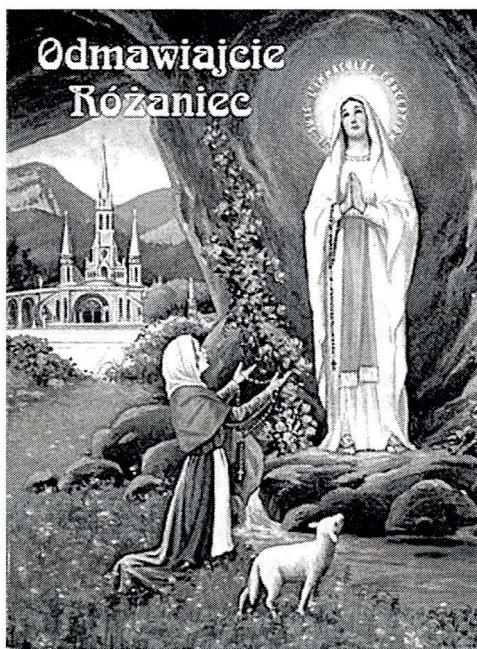
Przed nami piękny jesienny miesiąc – październik. Bardzo go lubię, bo jest taki kolorowy, ale przede wszystkim dlatego, że jest poświęcony Matce Bożej Różańcowej.

Posłuchajcie historii powstania różańca.

Szedł Pan Jezus drogą, a jesień układała Mu pod nogi dywan z liści czerwonych, zielonych, złotem nakrapianych, słońcem malowanych.

Nagle usłyszał coś czego nikt by nie usłyszał. Przystanął, odwrócił się i zobaczył coś niespotykanego, chyba z pięćdziesiąt róż biegło za Nim, tupiąc łodyżkami. Gdzie to tak pędzicie? – zapytał Pan Jezus. Uciekamy przed dziwnymi pieśczołami października, raz nas przytu-

ła do słońca, a raz ścisła przymrozkiem. Zginie w takich uściskach! Ratuj nas! Przecież zawsze byliśmy blisko Ciebie i Maryi. Weź nas ze sobą do nieba, do ogródka Maryi, prosimy! Przyjrzał im się Pan Jezus i oczywiście wszystkie sobie przypomniał. – Tak, ta niebieska róża była wplątana w kaptur Anioła Gabriela, tę żółtą przyniósł spóźniony pastu-



szek do stajni w Betlejem, tę białą dał Józef Maryi, ta czerwona to od Jego krwi w Ogrojcu... Tak pamiętał Jezus je wszystkie i ulitował się nad nimi. Przygarnął je do siebie, a że były wtedy październikowe imieniny Maryi, zaniósł Jej ten bukiet, rzucił pod nogi i powiedział:

Weź je, Matko i zrób z nimi coś, bo to są kolory wspomnień naszych cudownych chwil na ziemi. Maryja spojrzała na te róże, a one w jednej chwili obsiadły jej stopy, tuląc się



Internetowa
Róża
Barki

"UZBRÓJCIE SIĘ W RÓZANIEC JAK W BRONĀ I NIECH W WASZYCH DOMACH ROZBRZMIĘWA TA WSPANIAŁA MODLITWA JAK WDZIECZNA PIEŚŃ. PIEŚŃ MIŁOŚCI POTĘŻNA W MOCY, W SILE I ŁASCE. NIKT Z CZCZĄCYCH MÓJ RÓZANIEC NIE ZGINIE".

do nich jak do wiosennego słońca. Maryja schyliła się ku ziemi i uchwyciła jedną najbardziej złotą nić babiego lata, brała po kolei róże i wiązała je ze sobą, a one – jak kiedyś Anioł Gabriel – szeptały „Zdrowaś Maryjo...” A Maryja przed każdą następną dziesiątką róż wolno i przepięknie mówiła „Ojcze nasz”, a potem „chwala Ojcu...” I tak z tej modlitwy powstało coś jak

naszyjnik. Kiedy Pan Jezus to zobaczył, pomyślał, że czegoś tu brakuje i zawiesił swój krzyżyk i nazwał to RÓZANCEM.

Wiesz Matko – powiedział do Maryi Jezus – weź ten różaniec i pokaż go ludziom, niech niosą swoje prośby do nieba po nim, jak po dróźce różami przytykanej. Uśmiechnęła się Maryja i pobiegła z różańcem na ziemię pokazać go dzieciom. A październik, choć róże już od niego odchodziły, sypanął pestkami, żółtymi, głogu ziarenkami, aby ludzie mieli z czego wiązać różańce i nieść swoje prośby, drepcząc modlitwą po śladach Jezusa i Maryi.



Myślę, że po przeczytaniu tej historii wszystkie dzieci chętnie będą brać różaniec do ręki i rozważać tajemnice z życia Jezusa i Maryi.





PAMIĘTAJCIE !

W październiku obchodzimy również wspomnienie Aniołów Stróżów. Anioł Stróż zawsze jest z wami, pomaga broni przed szatanem, zachęca do dobrego. Anioł Stróż to najwspanialszy Przyjaciel. Wszystko co zrobimy dobrego zanosimy do nieba. Albo nas chwali, albo oskarża. Wiele za nas się modli. Pamiętajcie więc, że nigdy nie jesteście sami i módlcie się do swojego Anioła Stróża.

Modlitwa do Anioła Stróża

**Aniele Stróżu mój, pomóż znaleźć mamę,
Gdy w sklepie, w tłumie ludzi nagle sam zostanę.
Wskaż mi krótszą drogę, bym zdążył do przedszkola.
Pomóż na boisku celnie strzelić gola.
Opiekuj się tatusiem, gdy idzie do pracy.
Broń przed myśliwym sarny, zające i kuropatwy.
A gdy się mocno zmęczysz, odpocznij troszkę w niebie,
Bo jutro znów o pomoc prosić Cię będę w potrzebie.**



Wydarzyło się ..

01. wrzesień

Rozpoczęcie roku szkolnego. Uroczystej Mszy św. o godz. 8.00 przewodniczył i Słowo Boże wygłosił zwyczajem corocznym Ks. Proboszcz.

08. wrzesień

W święto Narodzenia NMP uroczysta wieczorna Msza św. rozpoczęła nowy rok pracy grup i ruchów naszej parafii, z prośbą o Boże błogosławieństwo w realizacji charyzmatu grup i ruchów, oraz w codziennym życiu.

13. wrzesień

W Sali Portretowej na sanockim Zamku miało miejsce ciekawe spotkanie promujące wystawę czasową w Muzeum Historycznym, pod tytułem: „Skarby klasztorów franciszkańskich”.

Wystawa ta umieszczona w podziemiach zamkowych składa się z eksponatów wypożyczonych z trzech klasztorów franciszkańskich: z Krakowa, Przemyśla i Sanoka.

Zgromadzonych gości przywitał gospodarz miejsca p. Wiesław Banach, Dyrektor Muzeum. Następnie przemówił o. Stanisław Glista, przeor Franciszkanów z Sanoka, który przywołał postać założyciela, św. Franciszka, a także ukazał krótko historię przybywania Franciszkanów do Polski, najpierw do Wrocławia czy Krakowa, a potem na tereny Rusi. Fundacja klasztoru w Sanoku miała miejsce w 1377 roku, a więc 630 lat temu - z tej właśnie okazji powstała także ta wystawa. Następnie przemówił gość honorowy: Ks. Bp Adam Szal. Jako historyk z wykształcenia; przypomniał najpierw o wspaniałej historii Przemyśla, odkrytych przez archeologów przemyskich rotundach, oraz o pierwszym biskupie Przemyśla, franciszkaninie Eryku Winsenie. Wspominał także o wartości sztuki w kościołach

franciszkańskich, wskazując na samego Św. Franciszka, który zalecał swoim braciom, aby szczególnie dbali o wszystko to, co jest związane z liturgią.

W końcu przemówił p. Banach, który w skrócie przedstawił dzieła sztuki, zgromadzone na wystawie. Najstarszy z zabytków to gotycka Matka Boża Bolesna z Krakowa, być może jest to część tryptyku lub dyptyku. Najpiękniejsze i najstarsze są dzieła sztuki z Krakowa. Kilka z nich pochodzi jeszcze z gotyku (I poł. XVI. wieku).

14 – 16. wrzesień

Rekolekcje wyjazdowe Akcji Katolickiej w Witowie (więcej wewnątrz numeru).

15. wrzesień

Członkowie POAK z naszej parafii uczestniczyli w Pielgrzymce Gwiazdzistej do Domu Generalnego Sióstr Służebniczek w Starej Wsi. Zgromadzeni wysłuchali referatu na temat „Spotkanie z błogosławioną s. Celestyną Faron”, następnie uczestniczyli w adoracji Najświętszego Sakramentu oraz koncelebrowanej Mszy świętej. Po jej zakończeniu zebrali obejrzeni inscenizację Pt. „Nowe życie” przygotowaną w myśl hasła „Przypatrzmy się powołaniu naszemu”.

27. wrzesień

W Strachocinie odbyło się spotkanie Zarządów Parafialnych Oddziałów Akcji Katolickiej. Rozpoczęło się konferencją poświęconą udziałowi członków Akcji Katolickiej w wyborach par-

lamentarnych. Następnie był różaniec w intencji Ojczyzny i adoracja Najświętszego Sakramentu. Całość zakończyła się Mszą św. w intencji Ojczyzny.



ZAPROSZENIE

Dni skupienia dla dziewczyn – w klasztorze Sióstr Służebniczek Najświętszej Maryi Panny Niepokalanie Poczętej w STAREJ WSI w dniach 12 – 14 października 2007 r.

- szkoła średnia, starsze gimnazjalistki - II - III klasa [które mają potrzebę i umiejętność wyciszenia się, refleksji, modlitwy], korzystają też starsze dziewczęta - studentki, pracujące

rozpoczęcie ok. 17:00 w piątek, zakończenie ok. 12.00 w niedzielę

proszę zabrać ze sobą: Pismo Św., notatnik, śpiewnik itp.

Zgłoszenia (e-mailem: general.house.interia.pl pocztą: Stara Wieś 460, 36 – 200 Brzozów; telefonicznie – 013/434-14-76)

- do poniedziałku, 8 października 2007.

W MINIONYM MIESIĄCU

przyjęli sakrament Chrztu św.:

Borowiec Laura
Cypcarz Wiktoria
Ćwikliński Patryk
Darosz Weronika
Lewandowski Jakub
Materna Karol
Pawłowski Kacper
Pelc Wiktoria
Poraszka Jakub
Ryniak Oliwia
Szałajko Patrycja
Witek Sara

*„Postępujcie zawsze jak dzieci światłości
i trwajcie w wierze”*

stanęli na ślubnym kobiercu:

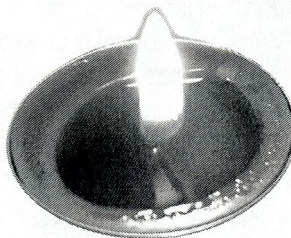
Adamczyk Jakub i Debrzak Ilona
Borowiec Włodzimierz i Bigos Sylwia
Czechowicz Łukasz i Lewandowska Agnieszka
Gądek Arkadiusz i Maślak Ewelina
Gebus Paweł i Maciejowska Edyta
Jagusiński Marek i Kutia Aneta
Kokoszka Bogdan i Łagoźna Agnieszka
Kowalski Waldemar i Lewandowska Joanna
Lutak Jan i Baran Urszula
Olczyk Paweł i Popko Ewelina
Stasicki Bartłomiej i Tymcio Dorota
Zapart Rafał i Ołowiańczyk Maja

*„Prośmy Ducha Świętego, aby uświęcił ten
wiązek i dał narzeczonym łaskę wytrwania”*

odeszli do wieczności:

Charas Stefania
Hałasik Tadeusz
Myćka Władysława
Starego Jan
Zamorski Artur
Zimoń Mieczysław

*„Niech odpoczywają
w pokoju wiecznym. Amen.”*



KANCELARIA PARAFIALNA

czynna:

wtorek, czwartek, sobota

17⁰⁰ - 18⁰⁰

z wyjątkiem uroczystości i świąt
(0-13) 463 05 94

GODZINY MSZY ŚWIĘTYCH

dni powszednie	niedziele
6 ³⁰	7 ⁰⁰
7 ⁰⁰	8 ³⁰
18 ⁰⁰	10 ⁰⁰
	11 ³⁰
	17 ⁰⁰

**W okresie wakacji niedzielną
wieczorną Msza św. jest
odprawiana o godz. 19⁰⁰**

Dokumenty potrzebne do udzielenia:

sakramentu chrztu świętego:

(udzielany w miesiącu: pierwsza sobota g.18 i trzecia niedziela g.11.30)
- dane personalne rodziców dziecka
- data ślubu rodziców dziecka
- akt urodzenia dziecka z Urzędu Stanu Cywilnego
- zaświadczenie dla chrzestnych z parafii ich zamieszkania

sakramentu małżeństwa:

(minimum trzy miesiące przed planowanym ślubem należy zgłosić się do kancelarii parafialnej)
- dowody osobiste
- bieżące świadectwa chrztu świętego i bierzmowania
- świadectwa ukończenia kursu przedmałżeńskiego
- świadectwa odbytych spotkań w poradni przedmałżeńskiej
(w Sanoku funkcjonuje przy kościele OO. Franciszkanów - spotkania w pierwszy poniedziałek miesiąca o godz. 17⁰⁰)
- do wglądu świadectwa ukończenia katechizacji w zakresie szkoły podstawowej, gimnazjum i średniej
- zaświadczenie do małżeństwa konkordatowego z USC (ważne 3 mies.)

pogrzebu:

- akt zgonu z USC

Do udzielenia chrztu, ślubu i pogrzebu poza własną parafią potrzebna jest pisemna zgoda swojego duszpasterza.

PORADNIA PARAFIALNA

Masz problem, chcesz porozmawiać, przyjdź!

Porady udzielane są w środy w godz. 16³⁰- 18⁰⁰

w bibliotece parafialnej:

pierwsza środa – pedagog, druga środa – psycholog
trzecia środa – nauczyciel- wychowawca, czwarta środa - kapłan

Porady udzielane są bezpłatnie!

NIEODPŁATNE KOREPETYCJE Z MATEMATYKI DLA UCZNIÓW

Każdy wtorek godz. 16.30 w sali w dolnym kościele.

Uczniów gimnazjum i szkół średnich zaprasza

Katolickie Stowarzyszenie Wychowawców.

BIBLIOTEKA PARAFIALNA

**ZAPRASZAMY poniedziałki i środy po wieczornej Mszy św.
w czasie wakacji tylko w środy**



Pływają dwie rybki w akwarium i nad czymś mocno dyskutują. Dyskusja jest coraz bardziej zażarta, w końcu dochodzi do kłótni i rybki obrażone na siebie nawzajem odpływają przeciwległe kąty swojego akwarium. Mija jakiś czas, widać, że jedna z rybek mocno się zastanawia, po czym pod pływa do drugiej i mówi: - No dobrze, przyjmijmy, że nie ma Boga, w takim razie: KTO zmienia wodę w akwarium?!?

Wykaz pieśni, jakie należy śpiewać podczas jazdy samochodem:
 90 km/h - To szczęśliwy dzień
 100 km/h - Ofiaruję Tobie Panie dziś całe życie me
 110 km/h - Ojczy, Ty kochasz mnie
 120 km/h - Liczę na Ciebie Ojczy
 130 km/h - Panie, przebac nam
 140 km/h - Zbliżam się w pokorze
 150 km/h - Być bliżej Ciebie chce
 160 km/h - U drzwi Twoich stoję Panie
 170 km/h - Pan Jezus już się zbliża
 180 km/h - Jezus jest tu
 200 km/h - Witaj ach witaj

Do bram nieba puka nowa duszyczka. Święty Piotr pyta:
 - Co dobrego uczyniłaś na ziemi?
 - Raz dałam 10 zł nieszczęśliwej kobiecie, a kiedy indziej 5 zł głodnemu dziecku.
 - I cóż my z nią zrobimy? - mówi święty Piotr do Archanioła.
 - Oddajmy jej te 15 zł i niech idzie do diabła!

Pewna rodzina czytała co dzień Biblię, która od używania już się nieco zbrudziła. Przetłuszczone rogi czasem sklejały się. Pewnego dnia kolej przyszła na opis stworzenia pierwszych rodziców. Jednak podczas czytania kartki sklepiły się i tekst połączył się z budową Arki Noego. Córka czytała więc: „Pan Bóg sprawił, że Adam pograżył się w głębokim śnie, potem wyjął jedno z jego żeber i zbudował z niego niewiastę... powłócił ją smołą wewnątrz i zewnątrz. Miała 300 łokci długości, 50 szerokości, a na wysokość 30 łokci...”

Jerozolima, rok ok. 30. Na placu stoi grupka ludzi, trzymając w ręku kamienie, a pod murem nierządnic. Na środku stoi Jezus i mówi: „Kto jest bez winy, niech pierwszy rzu-

HUMOR RELIGIJNY

ci kamień”. Wszystkim ręce opadły. Nagle z tyłu nad głowami wyleciał do góry kamień i spadł obok nierządnic. Jezus spojrzał uważnie: - Ile razy mam prosić, żeby się mama nie mieszała?

Kana Galilejska, ranek po weselu. Ludzie leżą z błędnym wzrokiem na stołach i pod stołami. Jeden z biesiadników podnosi głowę i mówi: - Eeej, pošlijcie kogoś po wodę - tylko błagam, nie Jezusa!!

Pytanie: Kiedy Pan Jezus zgrzeszył?
 Podpowiedź: gdy miał 12 lat.
 Odpowiedź: Jest napisane: „I zwinąwszy księgi odszedł”.

Pytanie: Jakiego zawodu był św. Józef?
 Odpowiedź: Był kolejczym, bo jest napisane: „I z kolei wrócił do Maryi”.

Pytanie: Jak miał na nazwisko święty Józef?
 Odpowiedź: Pośpiech, bo jest napisane: „Maria poszła z pośpiechem w góry...”.

Do parafii sprowadził się nowy proboszcz. Postanowił odwiedzić wszystkich mieszkańców swojej parafii. W jednym domu, w którym było wiadomo, że ktoś jest obecny, nikt nie chciał mu otworzyć, pomimo natręczego pukania do drzwi. Kapłan, zrezygnowany, odchodząc, napisał na kartce „Ap 3,20” (Oto stoję u drzwi i kołaczę: jeśli kto posłyszysz mój głos i drzwi otworzy, wejdę do niego i będę z nim wieszerał, a on ze Mną) i wetknął ją w drzwi. W niedzielę kartka wróciła do niego - wrzuciona na tacę podczas składki - z adnotacją: „Rdz 3,10” (Usłyszałem Twój głos w ogrodzie, przestraszyłem się, bo jestem nagi, i ukryłem się)

Małżeństwo, które często czytało wspólnie Pismo św., pewnego dnia pokłóciło się. Nastąpiły „ciche dni”. Rankiem żona budzi męża i podaje mu kartkę z napisem „Łk 7,14” (... , tobie mówię wstań!). Ten, nie namyślając się wcale, odpowiada jej tekstem „J 2,4” (jeszcze nie nadeszła godzina moja).

Pastor nie mógł być na ślubie przyja-

ciół, więc posłał im telegram, a że miał mało pieniędzy, napisał tylko 1J 4.18 (W miłości nie ma lęku, lecz doskonała miłość usuwa lęk, ponieważ lęk kójarzy się z karą. Ten zaś, kto się lęka, nie wydoskonał się w miłości). Chciał w ten sposób uspokoić młodych, że na pewno poradzą sobie w małżeństwie. Niestety podczas wysyłania telegramu zginęła gdzieś jedyńka i państwo młodzi otrzymali J 4.18 (Miałeś bowiem pięciu mężów, a ten, którego masz teraz, nie jest twoim mężem).

Na uroczystość ślubu pastor wybrał pieśń: „Miejcie, dzieci”, „Bojaźń przed Bogiem”. Zakrystian zapisał na tablicy numery zwrotek: „Miejcie dzieci przed ślubem 1-2, po ślubie 3-6”.

Pewien młody ksiądz miał mieć pierwsze kazanie (wtedy, gdy jeszcze mówiło się z ambony). Poszedł więc do starszego księdza po radę, jak uspokoić nerwy, a ten doradził mu: - Wiesz, ja zawsze jak się denerwuję, to odrobinę whisky.... Młody ksiądz pomyślał, że skoro taki stary wyga musi tylko odrobinę, to on powinien więcej. Wypił więc i poszedł. Po Mszy pyta się opiekuna, jak było. - ...no wiesz... w zasadzie dobrze, tylko że najpierw mówi się „Bracia i Siostry” a nie „Dziubulki kochane”, Pana Jezusa ukrzyżowali Żydzi a nie Indianie, a na koniec normalnie schodzi się po schodach, a nie zjeżdża po poręczu... Ale generalnie OK.

Z gazetki gminnej: „W ostatnią niedzielę odbyło się poświęcenie nowych dzwonnów. Najważniejsze osoby w wiosce - ksiądz i sołtys - bardzo pięknie mówili. Potem zostały one poświęcone. Od tamtej pory jest we wsi o wiele przyjemniej.”

